

**Marylin\_2**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Drawsko	DR
Miejscowość	Marylin	DR_MA

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	11.03.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatora
Czas trwania	1:00:25	Forma i wielkość	Nagranie audio 14 MB
Przeprowadzający	AS	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
012_DR_MA	K	brak danych		jedna z najstarszych kobiet we wsi
013_DR_MA	M	brak danych		
010_DR_MA	M	brak danych	sołtys	

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Łysa Góra jak się jedzie do Piłki. Teraz już nie widać, że to góra, ponieważ w wyniku robienia drogi została zrównana. Warosiowa Rola jak się jechało na Gogolice. Kiedyś tam była ziemia uprawna. Bagnisko – nazwa pochodzi od zalanych wiecznie pól. Błota – „takie mułki”, zaznaczone już na mapie. Lemberg – zaznaczone na mapie. Góra gliniana, tam są pierwsze kurki.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Jezioro Moczydło.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	012_DR_MA: „Nie mogę sobie tak przypomnieć. Wiem o co Pani chodzi, ale to jak spać nie mogę to mi do głowy przychodzą, a teraz to nie pamiętam.”

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>012_DR_MA: „O rety, wtedy to chyba nie było Andrzejków. Nie pamiętam. O to takie zapusty robili przed tym przed eee... Zapusty, to tam trochę ucztowali, chodzili, taczka się wozili po wsi, i tak takie różne, o.”</p> <p><i>Pamięta Pani kiedy pojawiło się lanie wosku?</i></p> <p>„Nie, u nas w rodzinie nie było Andrzeja, więc nie pamiętam. W ogóle z Marylinie nie było żadnego Andrzeja. Na Katarzynki też nic. Teraz więcej tych zwyczajów jest. Nie pamiętam, żeby na Katarzyny coś.”</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	012_DR_MA: „To życzenia złożyli i raczej tak skromnie było”.
3.	Adwent	012_DR_MA: „Adwent to do kościoła się poszło. Więcej jak post był, to pamiętam.”
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p><i>Czy były prezenty?</i></p> <p>012_DR_MA: „Nie było. Teraz to my tu naszego mamy Mikołaja [pokazując na wnuka]. A przedtem też w ogóle Mikołaja tu nie było we wiosce, więc nic się nie robiło na Mikołaja.</p> <p><i>Chciałabym uchwycić moment, którym przyszły do wioski te nowe tradycje.</i></p> <p>012_DR_MA: „Może teraz, parę lat temu, 10 lat? Terenia? Może więcej, Pani.</p> <p><i>(Sołtys) Z napywem Poznaniaków, nie?</i></p> <p>012_DR_MA: „Tak, tak. Jak tu się zaczęli to się tu zaczęło też wszystko rozkręcać.”</p>
5.	Wigilia	<p>012_DR_MA: „Ubierali się tak jak na wigilię, a nie tak i życzenia sobie poskładali, opłatkiem się podzielili, choinkę zapalili, trochę pacierza przy choince zmówiło się, no i potem się siada do wigilii do stołu. Teraz to 12 dań, ale kiedyś to tak w domu nie było. Ryby były, zupy owocowe, z suszonych owoców, grzyby, śledzie. Niekoniecznie było dwanaście.</p> <p><i>A był kolorowy opłatek dla zwierząt?</i></p> <p>012_DR_MA: „Tak, tak, był. Po kolacji zawsze, opłatek i sianko. Sianko pod obrusem trochę się poprzeszyło.”</p> <p><i>A były rozdawane prezenty w wigilię?</i></p> <p>012_DR_MA: „No tak były. Jak było stać na prezenty to było kupione. A czasem takie były, że nie było stać na te prezenty. A to przeważnie jak tam matka, to tam dzieciom tylko zrobiła, starszym to już nie. Tak jak u nas brat pracował to też sami</p>

		zrobili prezent. Ale to zależy jaki rok był, Pani. Gwiazdory przychodziły, a były że nie wiem. Ja żadnej gwiazdki nie było, żebym sino nie była. A mieli takie jakby rzemienia. A ja to taka byłam, że z gwiazdorami zaraz maskę zerwałam, no to sino byłam. Kozuchy jakies tam mieli poprzerzucane i maski i worki na plecach. A na raz to ich 5, 6 przychodziło. Pytali dzieci jak w szkole i zadawali pytania. Pacierz musieli mówić, czy grzeczni są rodziców się pytali dzieci. Teraz tu nie chodzą do nas gwiazdory. Tak 5, 6 lat temu. Przestali chodzić, nie ma młodych.”
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.
7.	Sylwester/Nowy Rok	012_DR_MA: „Przeprowadzali komuś kozy do innej obory, przynosili, psikusy robili.” „Bawili się. Po domach sobie robili po domach. A jak na Sali to każdy sobie przyniósł coś tam, chłopcy wódki, kobiety coś słodkiego, kawę, herbatę tam na świetlicy wtedy. Jak sobie chłopcy popiły to było do rana. Tak na sylwestra to też do kościoła szli, przeważnie też na wieczór i wtedy tam o 12 godzinie, ja mówię tam, że będą wyprowadzać wozy. Jak mąż się kiedyś o 12 obudził w koszuli nie miał wozu. Z góry na dół mu wyprowadzili. Nawet konia przeprowadzali, jednego konia tam, a tamtego tu, i patrzy się a tam inny koń stoi.”
8.	Trzech Króli	012_DR_MA: „Śpiewają, życzenia złożą trochę, skarbonę mają i trochę się daje w tą skarbonkę.” <i>Za co są przebrani?</i> <i>[włącza się reszta słuchaczy, pada pytanie do dzieci, odpowiada sołtys, że obowiązkowo diabeł, ktoś w kapeluszu].</i> 012_DR_MA: „Dziewczynka ubrano jako matka boska, taki miała ubiór w niebieskim, jakąś koronę czy coś, albo jakiś aniołek tam wystrojony. Zawsze w Trzech Króli
9.	Kolędniczy	012_DR_MA: „W trzech króli chodzą”.
10.	MB Gromnicznej	012_DR_MA: „Mówili, że zawsze jak przyszły kobiety z gromnicą z kościoła, to wypalały krzyż na suficie. Ja nie wiem dlaczego, ale u nas w domu tego nie było, bo to matka tego nie chciała. Ale mówili, że takie starsze od Prostaka, od Krysi, nie, ta teściowa nie, tylko ta matka takie tradycje podobno tam robiła. Prostackowej Krysi teściowej matka. Ona więcej tego miała, chodziła jakies granice (na miedzy) sprawdzać, ale to

		chyba w wielki piątek czy jakoś. Mówili, że rycło rano szła na pola gdzieś i na granicy zrywała coś, krzyże robiła. Ale to tylko tak z opowiadania słyszałam.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	012_DR_MA: „Nie. Teraz chyba som nie, ale kiedyś nie było.” <i>Co robiła Pani w tłusty czwartek?</i> „W tłusty czwartek piekło się pączki, obowiązkowo”.
12.	Topienie Marzanny	012_DR_MA: „Tutaj nie było tego. Jak byłam młoda to tego nie było. Teraz to chyba jadą do Mężyka. Tutaj we wiosce nie.”
13.	Środa Popielcowa	012_DR_MA: „Środa popielcowa to był post ścisły raczej. Się nie jadło co kiedyś, dopiero na obiad [nie jestem pewna co ona powiedziała]. Grzyby suszone, śledzie, na obiad takie tam potrawy jakieś były. Do kościoła się szło, ksiądz popiołu nasypał na głowę. Się przyszło do domu, trochę pomodliło.”
14.	Śródpoście	012_DR_MA: „W post to rodzice tak nie przestrzegali, ale pamiętam tam ciotka, to garnki wypalali, żeby w tych garnkach więcej mięsa nie robić. Patelnie czy coś tam, to wszystko było takie. Śledzie, olej, takie tradycje na post. Ścisły post całe 6 tygodni, prawie cały czas ścisły. Bo to pościli i w środę i w sobotę, a w piątek to już szczególnie.” „No kiedyś to były. Teraz już nie ma. Potrawy to już tylko w piątki trochę poszczą. Kiedyś to bardzo było. Kiedyś jak pamiętam miałam supę nagotowaną, teściowa przysłała z kościoła i tak mnie wyzwała. To w środę było. Z mięsem miałam nagotowane, dlatego. A ona jak zobaczyła to mięso! A to środa, Pani, jak piątek, to środa była. A my tu teraz tylko piątki tak trochę pościmy. A tak żeby z kiełbasą nie jeść, to jakieś jajka, ryby, coś.”
15.	Niedziela Palmowa	012_DR_MA: „Nie masz zdjęcia Mikołaj jaką miałeś do kościoła palmę dużą [do wnuka]? No, taką dużą zrobili palmę, że pod sufit.” 013_DR_MA: „No, ale to dopiero ksiądz Marian to reaktywował.” 012_DR_MA: „A tak to się po prostu szło z gałązkami do kościoła, poświęcił ksiądz, się szło do domu.” <i>To były wierzbowe gałązki, nie ozdabiane z żaden sposób?</i> 012_DR_MA: „Tak, wierzbowe, nie [ozdabiane].”
16.	Triduum Paschalne	012_DR_MA: „No co, do kościoła się szło, już nie pracowali tak dużo w polu. Więcej się do kościoła chodziło. I teraz tak

		samo jest. Czwartek, piątek i sobotę do kościoła się idzie. Kiedyś to była msza ranna, teraz wieczorem się chodzi.”
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p><i>Jak wyglądały koszyczki?</i></p> <p>012_DR_MA: „Są baranek, kielbasa, no żur, jajka, trochę placka i chleba, szynka. Zawsze tak wyglądało.”</p> <p>013_DR_MA: „Sól, pieprz”.</p> <p>012_DR_MA: „Wkłada się tak po troszeczku, tak żeby się tym podzielić na święconkę, nie. Pamiętam, że [niezrozumiałe nazwisko, mowa o sąsiadce z Marylina] to kiedyś cały bochenek chleba przyniosła, całą babkę upieczoną przyniosła z drugim koszyku i kawał szynki taki duży. Nie wiem czy masło całe, nie takie jak kiedyś były w takich foremkach, ona całą gruszkę [?] przyniosła w takim dużym koszyku jak się ziemniaki sadziło. No a teraz to mówię, Mikołaj zawsze niesie w koszyczku wszystkiego po trochu.”</p> <p><i>Gdzie odbywa się święcenie pokarmów?</i></p> <p>012_DR_MA: „Tu koło krzyża. Koło tej figurki, jak młoda byłam, jak ja już pamiętam. Kiedyś podobno do kościoła się chodziło.”</p> <p><i>Jak wyglądało śniadanie wielkanocne?</i></p> <p>012_DR_MA: „Jedzenie było wyłożone na stole, bo to by było za mało [święconego], no ale tak było podzielone, że każdy z tego koszyczka musi skorzystać. Jajka, czy kielbasy, czy placka, czy czegoś. Każdy musi spróbować wszystkiego co jest poświęcone”.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>012_DR_MA: „Poniedziałek to zwyczajnie, to drugie święto do kościoła się idzie”.</p> <p><i>Było lanie wodą?</i></p> <p>012_DR_MA: „O tak, lanie wodą było! My takie łobuzy, musze Pani powiedzieć, ksiądz jechał do kościoła do Miałów, a my się polewali na łące, to mnie nawet chłopcy nieśli i wrzucili do wody. A ksiądz mówił szkoda tej dziewczyny. Takie było polewanie. No, młodzi polewali.”</p> <p><i>Czy w ten sposób były wyrażane zaloty?</i></p> <p>012_DR_MA: „Nie. Na przykład jeszcze powiem, że przyszliśmy z Kościoła i musiałam krowy wydoić, matka miała święto. Ojciec nakazał więc poszłam, a tutaj z góry otwieram [coś], a tutaj kuzynostwo było. Widzieli, że idę do obory, to już stoją z wiadrem, jak ja wyszłam z tym mlekiem to już mi chlust. Oni mnie widzieli i zaraz mnie oblali. A jak się obróciłam, to zaraz w oczy tym mlekiem. A matka mówi: Gdzie ta Jasia z tym mlekiem tak długo jest?, a ojciec, mówi, że</p>

		<p>Jasia się tam koleba [?] z wiadrem na łące.”</p> <p>010_DR_MA: „Też kiedyś tu było więcej dzieci i młodzieży, bo było więcej zabudowań”.</p> <p>012_DR_MA: „Jak chodziłam do szkoły to było 54 [dzieci].”</p> <p>010_DR_MA: „Teraz 5.”</p> <p>013_DR_MA: „I to jeszcze niektórzy z importu.”</p>
19.	Zielone Świątki	<p>012_DR_MA: „Dom się trochę przymało zielonym i do kościoła się poszło u wszystko. Brzozą i tatarakiem się zdobiło”.</p>
20.	Boże Ciało	<p>012_DR_MA: „W domach to chyba nic się nie zmieniło. Do kościoła, procesja.”</p> <p><i>Jak wyglądały, wyglądają procesje? Stąd szły do Pilki?</i></p> <p>012_DR_MA: „Procesje zawsze idą jedną i tą samą trasą, bo nie mogą jakoś mijać. Od kościoła do figury i wracają z powrotem tą samą trasą, bo nie mogą inaczej, woda przeszkadza. Te procesje cały czas się odbywają, i wieczorem wkoło kościoła cały tydzień. Od Bożego Ciała, co dzień, rano. W czwartek takie ołtarze koło kościoła.</p> <p><i>Kto robi ołtarze?</i></p> <p>[ciężko zrozumieć, bo 013_DR_MA kaszlał i rozmawiał przez telefon] 012_DR_MA: „Młodzież i wtedy tam nauczyciele jeden robią, i czasem wioski ksiądz wyznaczy. Jak tamten [ksiądz był] to zawsze wioski, Maryli parę razy musiał robić. I tam kobiety między sobą taki sobie dywanik. Ja też robiłam.</p> <p><i>Jak wyglądały te co Pani robiła?</i></p> <p>012_DR_MA: „No kwiaty żeśmy kupiły i ładny taki obrus, i kwiaty na to upinałyśmy. Ksiądz nas bardzo chwalił za to.”</p> <p>013_DR_MA: „To było zawsze na zakończenie oktawy, nie.”</p> <p>012_DR_MA: „Na zakończenie, we czwartek”.</p> <p><i>A znany był zwyczaj zabierania gałązek z ołtarzy do domu?</i></p> <p>012_DR_MA: „Tak, tak. Z tych ołtarzy to się zabierało i się nawet w kapustę kładło, żeby kapusta dobrze rosła.”</p>
21.	św. Jana	<p>012_DR_MA: „Nie. Nie pamiętam, chyba nie było.”</p>
22.	MB Zielnej	<p>012_DR_MA: „TO tak, z kwiatami idą do kościoła. Ksiądz święci kwiaty, polne przeważnie każe przynosić. I u nas jest odpust wtedy.”</p>
23.	MB Siewnej	<p>012_DR_MA: „Nie, to tam raczej do kościoła ksiądz zaprosił i to się do kościoła szło. Kiedyś to chyba to ziarno święcili, teraz już nie pamiętam, ale tak.”</p> <p><i>A dlaczego się to robiło?</i></p>

		012_DR_MA: „No jak się siało i te pierwsze ziarno miało być poświęcone. A teraz już tego nie ma. Kiedyś pamiętam jak mama to zawsze brała ziarenka i do kościoła poszła, ksiądz poświęcił to zawsze wrzucone były jak pierwszy siew był na polu. To się sypało to święcone ziarno.”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	012_DR_MA: „ No dzień wszystkich świętych to raczej na groby chodziliśmy, a teraz też, się sprząta z grobów i kładzie wieńce i znicze. W dzień zaduszny idziemy jeszcze pozapalać tam na drugi dzień. Wszystkim się poodwiedza znajomych, sąsiadów na cmentarzu, nie. <i>Czy kiedyś był cmentarz w Marylinie?</i> Cmentarze to były kiedyś podobno, ale nie wiem. 012_DR_MA: „Cmentarza jako takiego nie było, ale było takie cmentarzysko w wyniku cholery w jakimś tam roku i to nawet na starych mapach jest. To było w 18 którymś tam. I to jest ten lasek gdzie Wojciechowski dojeżdża do siebie, za Edą. Między Edą a Papsem. To było doraźne, teraz już nie pamiętam, musiałbym poszukać. W wyniku jakiejś choroby, cholery, nie? I bardzo dużo ludzi umarło i żeby gdzieś daleko nie wozić to pochowali tam. Takie samo cmentarzysko było w Gogolicach.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1.	Narodziny i chrzest	012_DR_MA „Przeważnie rodziły kobiety w domu. I była taka pani położna. To była Niemka i ona dojeżdżała do tych porodów z Miałów. Moja mama mówiła, że jak pracowała przy żniwach, no i czuła, że już bóle idą, to mówiła do męża: ty szybko rób, bo jutro już ci nie przyjdę. A oni się oboje zaczynali kłócić na tym polu. No i przyszła do domu i o godzinie 11 urodziła. Kobiety pracowały dopóki mogły. Po porodzie przyjeżdżała ta położna, popatrzała i jak się dobrze chowało to to, a jak nie, to dali to różnie bywało. A to w jakieś powijaki zawijali, w pępki czy jak to się nazywało. Takie powijaki. I matka potem normalnie sama kąpała, jak ta położna widziała, że dziecko zdrowe. Trzy razy była, tak jak pamiętam u mojej siostry. Krzczyny to jak krzczyny. Krzcili jak teraz. Zawieźli do kościoła, byli krześni, okrzčili i dziecko przywieźli do domu. I tam



		<p>żadnych zabobonów nie było.</p> <p>W takich poduszkach długich do krzcin dziecko ładnie zawinięte było, ładna kołderka na wierzku i tak krzcili. Nieraz same szyły [kołderki], a nie raz osobno panie robiły jak komuś było stać. Nieraz sobie kupiły, nieraz wielonów, tam do ślubów miały welony, z tego robiły koderki sobie. Jak dziewczyna to różową, jak chłopczyk to niebieską zrobiły. I same sobie taka tradycja, same przeważnie, a te zamożniejsze se kupiły, nie. Jechały do miasta. Były takie sklepy, w Wieleniu, Czarnkowie. DO Wronek się bardzo często jeździło.”</p>
2.	Ślub i wesele	<p>012_DR_MA</p> <p>„Jakie to miały być zwyczaje? Tu się pojechało dwa tygodnie wcześniej zawsze do ślubu cywilnego się jechało. Tera to już zawsze inaczej jest. No a potem powózkami jechali. Rodzinna taka była, tak ok. 50 osób, 70 osób. Zależy jaką rodzinę kto miał dużą. Się zbierali na ślub i jechali do kościoła powózkami. Orkiestra zagrała, krzykali jak jechali z powrotem, ścigali się powózkami nawet. No bo to jak do domu młoda para żeby była najpierwszą, a ktoś tam lepsze konie miał czy coś to chciał wyminąć tych pierwszych. Ważne żeby państwo pierwsze przyjechało, nie. Specjalnie tych młodych państwa nie mijali. Ale tak to się mijali, żeby pierwszym być.”</p> <p><i>A ktoś zatrzymywał na drodze młodych?</i></p> <p>„A tak!</p> <p>To takie młode dzieciaki, młodzież taka. Dostawali pieniądze, mieli cukierki czy tam coś jeszcze dawali. Starsi nie zatrzymywali, dzieci.”</p> <p><i>Czy coś było organizowane przed weselem?</i></p> <p>„No tak, że niby tam na szczęście tłukli takie rzeczy tam przed domem. To już tam bardzo dużo nabili tych rzeczy, że nie podobno! Szkła, gary i różne takie były, nie. Jak to się nazywało Edyta? <i>Teraz porter, ale jak kiedyś to ja nie wiem?</i>[córka] No to tak jest po niemiecku, to tak mówili zawsze. Takie to robili, w dzień przed weselem, nie. Teraz to w sobotę są, kiedyś to w niedzielę był ślub. Przeważnie odbywały się w domu. Tutaj te potańcówki to zależy. Tutaj u Bartkowiaka, teraz gdzie to mieszka Anka mieszka. Tam była takie dużo sala i tam tańczyli przeważnie, a jedzenia to w domu były”.</p> <p><i>Co było na stołach?</i></p> <p>„No różne placki były, mięsa też różne tam były, tak jak komu było trzeba tak każdy miał, nie. No i tak było. Placków dużo</p>

		<p>było, no. Ja już nie pamiętam, bo to 60 lat ja my jesteśmy po ślubie, Pani. Kiedyś też taka tradycja była, muzykę grali i prowadzali tych młodych i we wodę musieli wejść i na strych gdzieś musieli poryć. Takie tradycje były.”</p> <p>Informatorka mówiła bardzo niewyraźnie i nieskładnie. (08:50) Powiedziała także o zabawach w trakcie wesele, które odbywały się do muzyki granej przez orkiestrę.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>012_DR_MA</p> <p>„Pogrzeby to w domu leżeli ci ludzie umarli, bo nie było tych kostniców ani nic, tak jak tero są. No to każdy leżał tak długo, trzy dni, czy czwarty dzień tak zawsze chowali tego umarłego. Z domu wyprowadzali.”</p> <p><i>Stukano trumną o próg?</i></p> <p>„Jak ojciec umarł to jeszcze byłem panna i nie pamiętam, nic takiego nie pamiętam, żeby coś takiego było.”</p> <p><i>Jak wyglądał kondukt pogrzebowy?</i></p> <p>„To tak, zaprowadzili do kościoła tego umarłego, ksiądz odprawił tą mszę i po kościele do domu i kawa była zrobiona czy coś. Goście się zjechali do domu i coś tam było robione, kawa czy obiad czy coś. (10:10 - niewyraźnie) tego umarłego nie było gdzie położyć, nie raz to cztery dni leżał.”</p> <p><i>Czy przy umarłym było czuwanie?</i></p> <p>„Tak, różaniec codziennie. Zależy jak zimą trumna była otwierana, ale na różaniec to nie, ale po jak ktoś chciał zobaczyć umarłego to otwarta, potem zamknięta. Ale potem znów otwarli jak rodzina przyjechała”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>012_DR_MA: „W Marylinie nie było nigdy. Kiedyś jak byłem tako dziewczynko przed wojno, to się zbierali takie tam odprawiali, jak to się nazywało. Przebierali się na taki styl jak tam, Jurek powiedz, bo zapomniałam. Jurek powiedz. Takie że się przebierali. Teraz w ogóle nie ma.”</p> <p><i>Skoro nie było zespołów to pewnie i strojów ludowych nie było.</i></p> <p>012_DR_MA: „Były stroje ludowe, w takim czymś robili przedstawienia. Tak się przebierali, musieli goście zapłacić, żeby tą muzykę popłacić i tam te stroje, to wszystko, tą salą. To przeważnie w szkole robili tedy. Tam tedy kurtyna i tam takie różne pokazywali. Się nauczyli różnych wierszów, śpiewali. To kiedy przed wojną pamiętam. Nam to nauczyciele organizowali.”</p>

<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>012_DR_MA: „Nie wiem, nie pamiętam.” 013_DR_MA: „No tak to tylko czarninę.”</p>
<p><b>III. Tradycje rękodzielnicze</b></p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>012_DR_MA: „Nie było nic”.</p>
<p><b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b></p>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p>
<p>012_DR_MA: „Ten krzyż kiedyś stał na lewy stronie, przed wojną. Tam ci Niemcy ten krzyż zerżnęli, to musieli wszystkie chłopy ze wsi nieść go tam za tą stodołę, gdzie teraz robili [naprawiali, obok]. I tam leżał. Ktoś jeszcze poszedł zdjąć tę figurkę i to jest ta figurka co teraz wisi na tym krzyżu. Tak, ona była cało poto [zniszczona], ale ją odlali, zrobili, ksiądz poświęcił i tero na tym krzyżu wisi”.</p> <p><i>A krzyż jest nowy tak, po jego zmianie miejsca?</i></p> <p>013_DR_MA: „Nie no, po wojnie to już drugi raz jest. Wuja dał takiego dęba fest. On był odnawiany już nie.”</p> <p>010_DR_MA: „Tak było podgnite drewno, ale teraz tam jest zabezpieczony blachą od góry”.</p> <p>012_DR_MA: „Ale to jest ten dąb, nie.”</p> <p>010_DR_MA: „My go nie zmienialiśmy [tego dębowego, ostatniego], tylko dziury pouzupełniane”.</p> <p><i>Czy oprócz tego jednego krzyża jest jeszcze inny, albo kaplica, figura, obrazy?</i></p> <p>013_DR_MA: „Jest, ale to jest świeży. To ile to, z 5 lat będzie. Więcej może nie, nie? Letnicy sobie zafundowali i tam ksiądz im poświęcił i jest. Ale to jest świeża sprawa.”</p> <p><i>A czy przy krzyżu zbierają się czasami kobiety z jakiejś okazji?</i></p> <p>012_DR_MA: „Koło krzyża w maju. Nie jeżdżą do kościoła tylko koło krzyża się zbierają i tam się modlą i śpiewają. Kwiaty świeże postawiają, wstążki. Teraz nie ma, ale jak ksiądz przyjdzie święcić, to znowu będzie ubrany krzyż, a teraz przyjdzie potrawy święcić. Bo zawsze święcą pod krzyżem. Stół postawią, nakryją obrusem, koszyczki popostawiają, ksiądz poświęci”.</p>	
<p>2.</p>	<p>Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)</p>
<p>012_DR_MA: „Nie ma.”</p>	

3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	012_DR_MA: „Nie ma”.
4.	Miejsca kultu religijnego	012_DR_MA: „Nie ma”.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>012_DR_MA: „Tak, idą. Teraz to pielgrzymki tylko do Lubasza idą. To idzie tutaj przez Marylin właśnie do Lubasza. Kiedyś szli do...”</p> <p>013_DR_MA: „Ostatnimi czasy nastała taka moda do Białej, nie. Tam do tego kamienia. Bo tu papież nasz, on tu kiedyś jeździł. Ale to jest taka świeża. Ale do Lubasza tu od zawsze chodzili. Chodzili też do Biezdrowa, ale teraz już nie.</p> <p><i>Do Biezdrowa z jakiej okazji?</i></p> <p>013_DR_MA: „To tam odpust się odbywał, ale nawet nie wiem kiedy.”</p> <p>012_DR_MA: „Tam w tym Biezdrowie to przyplynał krzyż. Ja tam byłam dwa razy. Wtedy jak tam przyszli, to zawsze szliśmy się tam myć, bo tam niby też krzyż przyplynał, ta woda jakaś tam niby poświęcuna czy święto. Nabierali, do domu zabierali tą wodę. I myli my się tam w tym. Teraz już nie chodzi tam pielgrzymka. Jak tam to samochodami już dojadą. Jedyne co to idzie przez Marylin do Lubasza, co rok.”</p>
6.	Lokalne odpusty	012_DR_MA: „W Marylinie nie ma odpustu. W Piłce mamy 15.08.”

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>012_DR_MA: „Pani ja na dożynkach w ogóle nie byłam muszę powiedzieć”.</p> <p><i>Nigdy?! A może ktoś z rodziny brał udział, coś przygotowywał?</i></p> <p>012_DR_MA: „Nie, nikt z rodziny nic nie przygotowywał. Teraz na dożynki to jadą do Drawska. W Piłce są kościelne, a w Drawsku są gminne.”</p>
2.	Dni gminy/wsi	012_DR_MA: „Zabawy kiedyś były na łąkach, ale to przed wojną. Na łące robili zabawę, na wieczór. Młodzież przeważnie sobie zrobiła.”
3.	Lokalne festyny	012_DR_MA: „Teraz nie ma nic.”
4.	Inne (np. organizowane przez	Brak informacji.

	szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	
--	--	--